

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodził każdego dnia o 3 i godzinie popołudniowej.

Cena prymirnyka u Lwówi i na prowincji:

— 50 sot. —

Miesięczna przedpłata z przesylką 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULWIA RUŚKA CZ. 3, I. POWERCH.

Proletari wsiel narodiw jednajtesia!

Na przykaz Naczalnoji Komandy W. P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszoho ukraińskoho pyśma — takż i latynskymy bukwamy. Przykazowy semu powynnujemosia tilky z koniecznosti, bo ne choczemo pozbawyty naszych czytacziv swojoho ridnoho drukowanoho słowa.

Ultimat Ukrainy do Rosji?

Lublin, 10. stycznia. (Telegrama „Gazety Porann-oji“).

Ukraińskie prawidłnie wysłało ultimatum do Rosji, szcoby zabrała swoji wijska z terytoriji Ukrainy.

Do międzynarodowej konferencji w Lozannie

Dnia 21. stycznia zjdućsja zastupnyky wsiel socjalistycznych organizacij Ewropy. Po bilsze jak czotyroch rokach, zberut'sja wony wsi razom ta perszyj raz zasiadut' wony pry odnomu stoli. Socjalizm perebuh ohnewu probu. Buły wże taki chwyłyny, szcoby ne tilky worohy ta protywnyky, ale takż i przyteli ta sympatyky socjalizmu, a nawit' i dejaki socjalisty uważaly tu winu za rozchom socjalizmu ta smert' internacionalu. Pryhadajmo sobi tilky ti czasy.

Nimecki socjalisty holosujut' za wojennymy kredytami, a jich woźdy Haze i Szajdeman zajawljut' riszuczo, „szcoby ne widdadut' na potału woroham ridnoho kraju“.

Francuski socjalisty klyczut': „La patrie en danger!“ — „Witeczyna w nebezpechi, holosujut' za wojennymy kredytami ta wysylajut' swojich najkraszczich predstavnykiw Geda i Samba do ministerstwa nacionalnoji oborony, szcoby westy winu „aż do kraju, do zniszczenia nimeckoho militaryzmu“.

Rozkolujet'sja i anglijska socjalistyczna partija, bo koly „Nezależna Robotnycza Partija Angliji“ wystupaje proty winy, druga czastyna z Hajndmenom na czoli chocz pobidy nad nimeckym militaryzmem.

Pidtrymuwaty derżawu Romanowych w imja moskowskich interesiw ta centralizmu klyczut' robotnykiw rosijjski socjalisty, jak Plechaniw, Akselrad ta Aleksinskij, mymo protestu Lenina.

Tak zachownuwalysja socjalisty panujuczich narodiw.

Riżno zachownuwalysja i socjalisty ponewolonych narodiw...

Szcoby do nas, ukraińskich socjalistiw, sprawa była prosta i jasna. Szcoby z przywodu bałkańskoji winy wydaje Uprawa naszoji Partiji dnia 5. 11. 1912, manifest do ukraińskoho proletariatu, a potomu powtorjuje se w czerwniu 1914 r. na ostanniomu naszomu kongresi, szcoby na sluczaj awstrijsko-rosijjskoi winy „oddynoko riszajuczoju dla ukraińskoho proletariatu bude obstawyna: rozchom rosijjskoho caratu, widwicznoho woroha proletariatu wsiel narodiw“.

I teper, po tym wsim, po tej strasznej krowawij riżni majut' zjytysia wpersze za-

stupnyky proletariatu ciłoji Ewropy, szcoby razom, jak stari druhy ta towarzyszyty za wyzwolenia ludskosty z temoty ta wyzysku, szcoby razom borytysia za szcascie ta dobro wsiel ludstwa.

I my, ukraiński socjaldemokracy, tiszymosia ta radujemosia sihodnia razom z proletariatom ciłoho swita, szcoby ne spownylisia nadiji naszych protywnykiw, szcoby wże spiwaly pochoronni pisni socjalizmowy. — Dla wsiel nas deń 21. stycznia, koly francuski ta anglijski towarzyszy zasjadut' porucz nimeckich towarzysiw, bude dnem swiata ta trijumfu — i my toho szczyro bazajemo, ale nechajze win bude i pownym dnem radosty dla ukraińskoho proletariatu.

Na międzynarodnij kongres w Amsterdamie w 1904 r. wyslały my i nasi towarzyszy z rosijjskoi todi Ukrainy swojich delegatiw tow. Mykoła Hankewycz i tow-u Katerynu Holicynsku z żądaniem przyznania dla ukraińskoji socjaldemokratycznej partiji okremoji nacionalnoji reprezentacji tak w internacionalnim socjalistycznym biurze, jak i na międzynarodnich socjalistycznych kongresach. Tak ne stałosia*. Potomu my znówu powtoriuwaly, a w ostannie wyslały my na międzynarodnij konferenciji socjalistycznych partij newtralnych derżaw w Haazi w lipni 1916 r. — na ruki międzynarod. socjał. Biura, propamiatne pyśmo w tej samij sprawie — ta widpowidy ne distaly.

Teper my znówu ponowlujemo nasze żądanie i klyczemo do Internacionalu:

Przyznajte nam se nasze żądanie, nechaj powna sprawdi w tym dny bude radist' ukraińskoho roboczoho narodu, nechaj teper w tym Internacionali ne budut' jak okremi, samostijni grupy, tilky predstavnyky panujuczich narodiw, ale i ti, szcoby ne były panujuczym derżawnym narodem.

Teper, po rozbytii carskoho jarma my Ukrajinci je czlenamy wilnoji, zjedynenoji Ukraińskoji Republiki i majemo na se i formalne, micne prawo.

My pewni, szcoby nasze żądanie bude wysłuchane, szcoby nasza radist' bude powna i tomu my klyczemo:

Nechaj żywe międzynarodnij International wilnoho proletariatu panujuczich i nepanujuczich narodiw!

Riżnyci w pohladach na winu.

Wina wże tomu, szcoby wona winna, je potworu noju riczeju. I ludyna, szcoby je wyposażena takim doskonałym organem, jakim je jiji mozok, powynna stydatysia winy. Ale szcoby ludyna w borot'bi za zytie-buttie ne wse kermujet'sja filosofijeju dobra i zła, lysze w bilszosty instynktom, a instynkt ne wse pereberaje w sredstwach, tomu i ludyna dopuskaje winu i nawit' pochwaluje jiji.

Ludyna, jak czeredne tworinnie z instynktom czeredy je powiazana w rodyny, hromady, narody i derżawy. W teperisznim kapitalistycznym ladi narody ne prawlat' soboj, a prawlat' nymy mali hurty kapitalistiw. Wże te, szcoby bilszist' kożnoho narodu żyje w skrutnych zytiewych obstawynach, a lysze małeńka czastyna narodu żyje hojnym zytiem, pokazuje, szcoby narody ne prawlat' soboj, a prawyt' nymy ta małeńka czastyna. Bo kolyby

* Kongres stanuw na stanowyszczu, szcoby tilky proletarijat derżawnoho narodu maje prawo twority okremi sekciji. Tow. czeski i polski mymo toho, szcoby ne mali swojich derżaw distaly se, napiered Polaky a piznisze Czechy.

narod prawywo soboj sam, to ne prawywo tak, szcoby jomu zło zylisia.

Ta małeńka czastyna suspilstwa, własne kapitalisty i jich zausznyky, ziwsim ne kermujut'sja w prawidłniu suspilstwa filosofijeju dobra i zła, a wse lysze nyzkym instynktom wyzysku. Kolyby było widminno, to wony perestalyby buty kapitalistami. I ti kapitalisty ne zachajut'sja takoji potwornoji riczy, jakoji je winna, bo wony i na wini majut' neobczyslenno welyki zysky.

A szcoby wyzyskuwani mas ne je swidomymy swojich interesiw, bo wony sputani riżnymy peresudami, czerez se dajut' sebe honity na smert' w interesie tych kapitalistiw.

Socjaldemokracy je swidomi toji bezslystoy wyzyskuwanych mas i czerez se musiat' pid pewnymy umowami, jak oś zahrozenie interesiw swoho narodu kapitalistami susidnoho narodu, takż z koniecznosti zhodzuwatysia na winu, chocz pryncipjalno ne przyznajut' jiji.

Szcoby pihnaty roboczi wyzyskuwani mas na winu, na te majut' kapitalisty dwa sposoby: odyn fizyczny sebo paragraf i kula a odyn duchowy, sebo howorene i drukowane slowo. Koly wże masy zmuczat'sja winoj i je obawa, szcoby wony hotowi proty wsiel pohroz kynuty kris i pijty do domu, todi kapitalisty pidhanajut' mas do dalszoji winy nazwanymy dwoma sredstwami. W okopach je na se kula, a w doma je gazeta. Kapitalistyczni gazety starajut'sja holowno wyklykaty u masi instynkt pimsty. Wony wsiaku wojennu dribnyciu a nawit' take, szcoby prymirem pade deś granat i wbywaje dytynu, wmiut' oberuty w najstraszniszczij zloczyn, jakij wymahaje pimsty. Chocz kożnyj znae, szcoby granatowy ne nakazez ne wbywaty cywilnoji ludyny, a lysze wijskowych.

Koly chtoś przyznaw takij zloczyn, jakim je winna, sebo zloczyn masowo wbywannia ludyj, todi toj chtoś ne powynen dywuwatysia wbywstwom winy. Kolyz chto mymo sioho dywujet'sja, to robyt' win te ne izza labowy blyznioho a iz potwornoho obczyslenia.

Te roblat' burżuazni gazety. Wony kożnyj wojennyj wypadek rozduwajut' do najwyszczoji potwornosti i takim sposobom honiat' neswidomi mas do dalszoji winy niby nahajkoju newilnykiw.

Szcoby se robyt' burżuazija, se ziwsim zrozumio, ale szcoby i dejaki socjalisty wżywajut' swojich gazet jak nahajky na swij narid, se wże ne może buty zrozumilym. Szcoby prowadzili roboczich mas, szcoby oboronci roboczich mas wżywaly takich samych sredstw, jakich chapajut'sja kapitalisty, ti socjalisty, szcoby twerdiat', szcoby kolyś wzahali ne bude meż miż narodami, szcoby wony te robyły, se perechodyt' meżi ponymannia socjalizmu. Chyba szcoby majemo do dla z lud'my, jaki wbyrajut'sja u jakij bud' karman, szcoby lysze obmanuty roboczi masy, abo szcoby buty zhinnykom czeredy dla pana.

Czytaczam rajemo pereczytaty sobi wsi czysła „Dziennika Ludowego“ z 1918. r. i z 1919. r. do sihodnisznioho dnia.

Druhij rik derżawnosti Ukrainy.

(Dokinczenie.)

Ukraińska Centralna Rada była tymczasowym ukraińskim parlamentem i miała sered swojich człeniw najwyznaczniszy odyncy, szcoby wynesły ukraińskij prapor ne-splamnenym z chwył najstraszniejszoji moskowskoi reakcji. W perszji miri treba se skazaty pro najbilsze wyroblenu pid politycznym ohladom socjał-demokratycznu partiju na Ukraini, najkraszczij predstavnyky jakoji zasidaly takż w tym tymczasowym ukraińskim parlamenti. I sia partija, osnovnyky kotroji, ne zważajuczy na carsku i hetmańsku tiumu, zdijisnujut' teper swoji molodeczi idealy, dala teper Ukraini nezastupnych dijacziw u wsiel naprjamach: choczby nazwaty Wołodymyra Wynnyczenka.

Symona Petluru, Mykoła Porsza, Dmytra Antonowycza, Borysa Martosa, Mychajła Tkaczienka i bahatioch ynszych.

Prohołoszujucy sebe het'manom usijeji Ukrainy, Pawło Skoropadskij obiciaw u najblyżczim czasi wydaty zakon pro wybory do Ukrainśkoho Sojmu. Na žal, obicianky ne wypownyw. Za te za joho het'manstwa stała Ukraina trochy ne najreakcijszoju derżawoju na switi. Zapownylisia tiurny najkraszcymy synamy Ukrainy. Sprawa zemelnoji reformy ne posunulasia ni trochy naperid. A het'man bez perestanku deklamuwaw pro swoju lubow do Ukrainy i buduwaw jiji pry pomoczy swoich ministerśkich rad, do jakych poklykuwaw Moskaliw, „toże — małosiw“, a ridko jakoho szczyroho Ukraincinka.

I wsi ti, szczo baczylu nebezpeku dla Ukrainy wid swidomoji czy neswidomoji, pidszeptuwanoji, polityky het'mana, zawzialisia ratuwaty Ukrainu ta jiji derżawnist'. Wsi demokratyczni ukrainśki partiji, ta stanowi i polityczno-kulturni organizaciji utworyły „Ukrainśkij Nacionalnyj Sojuz“, szczo postawyl sobi za cil utworyty micnu samostijnju ukrainśku derżawu, borotysia za zakonnu włast' na Ukraini, widpowidalnu pered parlamentom, borotysia za demokratycznyj wybornyj zakon do wsich ustanow i boronyty praw ukrainśkoho narodu i Ukrainśkoji Narodnoji Republiki w miżnarodnij sferi.

I „Ukrainśkij Nacionalnyj Sojuz“ pid prowadom Wołodymyra Wynnyczenka dowerszyw welyczchno dila: powalyw pry kinci lystopada het'mana ta joho moskowske abo moskwofilske prawytelstwo. Republikański wijska z Petluroju na czoli pobyły abo rozbrojły het'manski wijska. Cila Ukraina pidszczynylasia dyrektoriatowy, wyznaczonomu „Ukrainśkym Nacionalnym Sojuzom“, złożenom z Wynnyczenka, Petlury, Andrijewskoho i Szweicia. Dyrektoriat zatwerdył nowe ministerstwo, złożone z socijaldemokraty, samostijnkiw i socijalistiw-rewolucioneriw. Stanowysze nowoho ukrainśkoho prawytelstwa skrypyłasia poważno tym, szczo joho przyznały prawytelstwa derżaw porozuminnia.

Bazajemo nowomu ukrainśkomu prawytelstwu zjedynyty w odno najmenszu ukrainśku zemlu ta prohnaty z neji wsich worohiw ukrainśkich robocznych mas, zwidkyb wony ne sunuły czornoju chmaroju na ukrainśki zemli. M. W.

Pid pamiatnykom Grunwaldu w Krakowi.

Koly przychaw do Krakowa sej, szczo legionamy i cilym swoim żyttiem daw wilnu Polsce — to Krakowi dyskretno mowczaw. A koly teper przychaw sławny muzyk Paderewskij, to Krakowi szawli... Desiatky tysiecz ludyj wyłaly joho jak korola, a predstavnyk selanstwa Młodzianowski nawit' wyrazno klycze: „Rządź nami, aby nam lepiej było“.

Welykij majster w sferi toniw, muzyky ta harmoniji, Paderewskij — neszczaslywyj ta nefortunnyj majster w polityci. Os posluhajte.

Na wsi przywytannia, promowy, staw Paderewskij pid pamiatnykom Grunwaldu i skazaw miż ynszym:

„Wojna na Zachodzie skończona. Stoimy obecnie pod wolnymi sztandarami Polski; krzyżactwo runęło. Tam wojna skończona. Tak! Ale tu rozpoczyna się ona dopiero. Fala wschodniego barbarzyństwa zalewa Polskę. Twierdzą idej Jagiellońskiej zagrożone. Bolszewizm, duchowe dziedzictwo Tamerlanów, Gontów i Żeleźniaków pławi się we krwi polskiej, głowy polskie na taey obnoszą... Lud i robotnicy rozumieją i chcą, jeno kierownicy nie mogą porozumieć. Bracia, budujmy jedność! Bracia, niech żyje Polska!“

Ni! Ne prawda, Mistrzu. Wy rozumijete muzyku i my Was duze szanujemy ta cinyjmo jak muzyka, ale ne miszajetesia do toho, czoho ne rozumijete i ne psujete swoho harnoho artystycznoho imeny. Ni „lud“, ni „robotnicy“ ne choczut' teper nowoji wojny, a ichni „kierownicy“ dobre se rozumijut'.

Ostawte takoz, Mistrzu, porochy Gonty ta Zalizniaka w spokoju ta ne osmiszujete sebe politycznymi blaženstwami. Porocham duze rozumno ko-

rola Jahajly buło pewno duze przykro sluchaty jak pid joho pamiatnykom tak nerozumno howoryw joho naszczadok. My przywlykly wze do takych nebylyc tut na szpaltach lwiewskoji presy. My czytaly straszni wykoluwannia oczyj, a nawit' pro dertie pasiw ta Wy majstre osiahnuly rekord pro „polskie głowy na taey“ my szcze ne czuly... Welykij majstre, ostawte „polityku“, a pracujete dali tam, de wy zdobuly slawu i imia dla sebe i swoho narodu.

Horożanska wijna w Berlini.

Berlin ostannimyj dnijamy perechodyt' duze tiazku krizu. Horożanska wijna rozhorila tam na dobre Z telegram, jaki nadchodiat' z Berlina, dowidujemy, pro zmahannia grupy t. zw. Spartakisti na jakoji czoli stojit' Libknecht z prawliniem Szajdemana Eberta i jich przyklonnykam Zmahannia tych oboch socijalistycznych grup peremynylisia w otwertu wijnu, jaka pozerla wze zertwy w ludiach. Siohodnia hodi szcze wyrobyty sobi dokladnyj obraz, jak ta wijna zakincytsia ta chto woźme w niy werch, tym bilsze, szczo oby strony zawziamo boroniat' swoich domahah.

Grupa Spartakusa postawyla prawlinniu Szajdemana otsi domahannia: 1) rozoruzennje wsich oficyriw, 2) znesennje wsich rang, 3) cile prawlinnie maje buty w rukach robotniczych i zownirskich rad, 4) komandantiw wybyrajut' sami robotnyky, 5) rozpuszczennje domiw cilu armiji, 6) rozoruzennje nazadnyckych formacij wijsk, 7) wsi zarjadzennia ministerstwa wijny i polskoji komandy majut' buty zneseni.

Prawlinnie znów postawilo taki usliwja: 1) Ajchhorn musyt' opustyt swij urjad (Ajchhorn, nezaleznyj radykalnyj sojialist, porwoluciji obniaw urjad prezidenta policiji, jakij derzyt' do teper), 2) wse oruzje musyt' buty widdane.

Koly ni odna ni druha storona ne widstupyla wid swoich domahah, poczalasia na wulciach Berlina borot'by, jakych se misto szcze ne baczilo. Osoblywo kolo palaty kanclera derżawy rozwinulasia welyka borot'ba, bo spartakiwci chotily joho zaniaty. Wony zanialy bahato urjadiw, derżawnu drukarniu, de skonfiskuwały masu banknotiw, oblahaly redakcji gazet, w perszij linii redakciju „Vorwärts“, jakij teper redagujetsia nezawysymy socijalistami.

Rewolucyjnyj ruch perenosyt'sia i na inszi czastyny nimeckoji derżawy. W nadrenskich promyslowych centrach, Milhelm i Oberhausen rewolucionery opanuwały prawlinnie ta prohołosyły dyktatura proletariatu.

Z cześkoho žytija.

Praha 5. stycznia 1919.

II.

W poperednij mojj korespondenciji zhadaw ja, szczo wsi partiji pracujut' zhidno i ne poriznyły jich nawit' socijalni sprawy. Ta siohodnia wze poczynajut'si sprawy zahostriuwatysia. Nawedu kilka holosiw.

Na zborach w Prazi minister-prezydent dr. Karlo Kramarż miż inszym skazaw: „Wijna prohlubyla propast' miż bohатыm i bidnymy. Ne možemo tomu obijtysia bez poważnych socijalnych przyhotowan, a prawlinnie maje dobru wolu perewesty szyroku polityku socijalnoji opiki, ne jak mylostyniu, ale jak swij obowiazok.“

Znow prezident republiki T. Masaryk prohołosyw: „Switowi i naszi widnosyny wymahajut' dokladnoji socijalnoji reformy“. A pro sposib jich perewedennia skazaw: „Teper wzahali majemo spromohu perewesty praktyczno bohato dosi teoretycznych planiw; musymo odnache wystierihatysia peresady; majemo dosyt' času, ne musymo maty w odn ment wsioho. Picznemo wid najbilsze potribnych riczyj, ta wid toho, szczo možlywe, a dalszyj rozwij ulekszyt' organiczna ewolucija.“

Tak howorjat' dwa predstavnyky cześkoji burżuaziji, a teper nawedu szcze holos odnoho z redaktoriw „Pravo Lidu“ tow. Stiwin: W vstupnij statii, pryswiacenijszizdowy partiji — szczo widbuwawsia 25. i 26. hrudnia w Prazi, win pysze: „W podobnych derżawach pownych rozpuky, zamiszai ta zloby projavljajetsia socijalistycznyj ruch w formi dykych wybuchiw, w podobnych derżawach, de militaryzm ta imperijalizm uwinczanyj lawramy ta oslawluwanij jak triumfator swita, socijalizm je ponewołenyj ta widdanyj na potału soldatesky.“

Ale i tam horyt' pid zemleju proletarskij ruch, a wybuch bude tym skorszyj, czym dowsze ti syły budut' powzderżuwani.“

Ti try zajawy sponukaly i ideologa promyslowciw, bankyriw ta fabrykantiw, redaktora gazety „Narodni Listy“, Iwana Soukenku, szczo win zabyrage holos, chwalyt' pp. Kramarża i Masaryka, a duze newdwołenyj z tow. Stiwin, daje jomy moralni nauky, poborjuje teoriju Marksa, jak „nimecku“ nauku i wiryt', szczo robocznyj cześkyj lud ne pide za „nimeckuju nauku“, ale pide za wkaziwkamy i dobrymy radamy Kramarża, mecenata cześkich fabrykantiw. Pozywemo — pobaczymo! (+)

Wojennyj komunikat.

Z dnia 10. stycznia 1919.

Presowe bjuro donosyt': Naszi wijska pisla zaniattia Żowkwy i Kulykowa, oczytyły cilu prostoriń miż tymy miscewostiamy i Lwowom, a same Zaszkwi, Zawadiw i Brjuchowyczi wzdowż zaliznyczoji linii, a na schid wid neji Dorosziw, Hrybowyczi, Dublany, Soroky i Laszky murowani. Ukrainśki widdily w neladi wycofujut'sia na schid. Dalsza akcija w toci.

NOWYNY.

— Zderżannje zaliznyczoho ruchu. Wid dnia 11. stycznia, hod. 5 rano, zderżano zaliznyczyj ruch dla cywilnych osib aż do widklyku.

— Pochorony ukrainśkoho żownira. Wczora pochoronyla lwiewska ukrainśka hromada swoho żownira Antona Mychaskowa Zi szpytalu na technici widprowadyla wona joho na Janiwskyj cwyntar. Kilkoeh swiaszczenykiw z kanonikom L. Kunyckym, cerkownyj chor pid prowadom o Turkewycza i predstavnyky wsich werstw iszły dowhyj pochodom. Tow. zaliznycznyky nesły trumnu. Preharnu promowu skazaw o. Kunyckij, wid uczyteliw uczytel Taranko popraszczaw pomerszoho. Pochoronom zanyawawsia i urjadyw żinoczij komitet, a kosza pokrytia lwiewska hromada, zibrawszy w odnim momenti pid technikoju 600 koron.

— Nowi czasopysy u Lwowi. Dnia 5 s. m. poczaw wychodyty u Lwowi w żargoni tyżnennyk „Folksblat“, wydawanyj miscewym komitetom żydiwskoji socijalistycznoji robotniczoji partiji poalejcion. — Wid dnia 10. s. m. wychodyt' u Lwowi nowyj dneynyk „Chwila“, joho holownym zawdanniem maje buty oswitlennie żydiwskoho pyttannia.

— W druhim czysli „Folksblat-u“ nachodymo notatku pro oby socijalistyczni czasopysy, jaki teper wychodiat' u Lwowi, a same pro „Wpered“ i „Dziennik Ludowy“. Podaje win polemiku, jaku wedut' oby czasopysy widnosno wpływu, jakij maje socijalistyczna partija na swij narid. Wid sebe dodaje w zamiteci, szczo jak wono ne je, to powynni oby socijalistyczni prawlinnia dityj wkinci do zhydy, bo Lwiv wze dosi aż nadto bohato perenis zlyden piatylitnioji wijny.

— W cerkwi sw. Jura najszyly Polaky bahato oruzja, jake buło przyznaczone dla uoruzonych lwiewskich Ukrainciw. Taku „prawdywu“ wistku pisłaly Polaky do widsenskoji gazety „Neue Freie Presse“.

— „Szczes ne wmerla?“ Odná towarzyszka donosyt' nam: Ja iszła wilyceju z towarzyskoju i, oczewydno, rozmowlaly my po ukrainśky. Jakyjs panok, poczuwszy ukrainśku mowu, zakrakaw: „Szczes ne wmerla?“ My widpowily jomu na se: „A ty szcze nohy ne natiahnuw?“ Panok szczoś tam dali krakaw, a my piszły swojeju dorohuju.

— Żydiwska Nacionalna Rada na Bukowyni. Żydiwska Nacionalna Rada sklykana w Czerniweciach uchwalyla w sprawie ukrainśkoho rumunśkoho sporu zaniaty zowsim newtralne stanowysze.

— Prezident tarnobżeskoji republiki arestowanij! Z Krakowa donosiat', szczo polski wijskowi wlasty arestuwaly „prezidenta“ tarnobżeskoji republiki ks. Okonia. Arestowano joho naslidkom donosiw, szczo win propaguje anarchistyczni klyczy, ta wystupaje proty werbuwannia polskoho wijska dla oborony Lwowa, motywujujocy, szczo Ukrainci ne wojnjut' proty chlopiw lysz proty paniw.

Do praciodawciw! Chto potrzebuje robotnykiw i robotnyk, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“. 7-10

Dr. HAJDUKIEWICZ w STRYJU. Jestem wraz z synem zdrowa. Daj wiadomość o sobie. — Marya. — Inne gazety proszę o przedruk. 5-5

JUDENFREUNDOW w RADZIECHOWIE i KOJCYMOW w BRODACZ zawiadamiamy, żeśmy wszyscy zdrowi. — Jakób. 2-3

Stroskana matka prosi o wiadomość, co stało się z jej córkami MANIA, MILA i WISIA, które wyszły w dniu 16. listopada z ul. Żółkiewskiej 1. 143 i dotychczas nie powróciły. PAULINA ROZUMKIEWICZOWA, Lwów, ul. Żółkiewska 1. 143. Inne gazety uprasza się o przedruk. 1-3